Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 5 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 6 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 6 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się według tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek **Nro 66.** **6. czerwca 1843.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalija: Poprawa instytutów publicznego oświécenia. — Stosunki finansowe i etat siły zbrojnéj.

Hiszpanija: Ministeryjum pana Lopez dymisyjonowane. — Pan Gomez Becerra zajmuje się złożeniem nowego gabinetu. — Powstanie Murzynów na wyspie Cuba utłumione. — Zdanie dziennika *National* o zmianie ministeryjalnéj w Hiszpanii.

Anglija: Zabiegi O'Connella. — Sumienny przemytnik.

Francyja: Izba parów. — Rezultat głosowania na wniosek dotyczący odmian w *Code d'instruction criminel*. — *Courier français* o wypadkach w Algiérze. — Izba deputowanych. — Kredyt dla Algiéru.

Szwajcaryja: Żądanie klasztorów argowskich.

Królestwo Polskie: Zdanie sprawy z czynności banku polskiego w roku 1842.

Rossyja: Zaciągnięcie za granicą pożyczki.

Turcyja: Zakończone powstanie w Bośnii.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Tarnowa. — Z Ołomuńca. — Z Gdańska. — Z Wrocławia. — Z Londynu. —

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 10. b. m. o godzinie 11téj zrana odbędzie się piérwsze publiczne losowanie listów zastawnych galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego, w sali stanowéj w gmachu Ossolińskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 15. maja. Wiadomość o mającéj nastąpić zmianie ministeryjalnéj okazała się zupełnie bezzasadną. O sprawie dotyczącéj się taryfy cła, nie słychać nic nowego.

Kortezy przyjęły wniosek do ustawy, dotyczący poprawy instytutów publicznego oświecenia.

Z sprawozdania osobnego wydziału izby deputowanych o budżecie okazuje się, że w bieżącym roku zajdzie tylko bardzo nieznaczne oszczędzenie wydatków, i że w ostatnim czasie ani stałe ani też niestałe podatki nie okazały się w takim stopniu, w jakim się ich spodziewano. Wojsko ustanowiono na 24000 ludzi, ale z tych czwarta część jest ciągle na urlopie, flotę na 2800 majtków i okrętowych żołniérzy.

Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu pod dniem 15. maja donoszą, że rząd mianował komisyję dla ułożenia dekretu amnestyi; pan Olozaga miał jéj przewodniczyć. W Burgos rozeszła się wieść, że odkryto karlistowsko-krystynistowski spisek, i że piętnastu znakomitych obywateli miasta uwięziono.

Moniteur z dnia 23. maja zawiéra następujące telegraficzne, przez Bajonnę otrzymane wiadomości z Madrytu pod dniem 20. maja: „Ponieważ Rejent nie chciał podpisać złożenia z urzędu jenerałów Linage i Zurbano, przeto ministeryjum pana Lopez podało o dymisyję, którą Rejent przyjął. Panu Gomez Becerra, prezydentowi senatu polecono niezwłocznie złożenie nowego gabinetu. Posada ministra finansów poruczona będzie panu Mendizabal. — Kongres głosował wczoraj na adres do Rejenta, w którym mu zaleca amnestyję i podziękowanie dymisyjonowanemu ministeryjum. — Dnia 19go oświadczył kongres jednogłośnie, wyjąwszy trzy głosy, że dymisyjonowani ministrowie aż do ostatniéj chwili okazali się godnymi jego zaufania.

Powstanie Murzynów na wyspie Cuba jest wprawdzie przytłumione, ale pozostawiło rumowiska i gruzy w najpiękniejszéj części pomienionéj wyspy i wielki przestrach w umysłach tamtejszych białych mieszkańców. W czterech zamożnych plantacyjach spalono domy i wszystkie zbiory, i zamordowano białych. Dopiéro w piątéj plantacyi wystąpili niewolnicy naprzeciw buntownikom i stawili niejaki odpór, przez co uzyskano czas do wezwania z Cardenas wojskowéj siły, która przybywszy na miejsce nieporządku, po krótkim oporze rozpędziła powstańców. W drodze już spotkało to wojsko znaczną liczbę Murzynów, którzy w najspokojniejszym zamiarze od roboty z kolei żelaznéj powracali; atoli wojsko mając ich za oddział powstańców, uderzyło na nich z zaciekłością i w tym obłędzie położyło trupem znaczną liczbę niewinnych ofiar. Około ośmiu set Murzynów, którzy mieli udział w powstaniu, pierzchnęło w góry, gdzie ich teraz pojedyńczo schwytać się starają.

Z dzienników francuzkich nie można jeszcze dostatecznie osądzić, jakie wrażenie sprawiła w Paryżu nagła zmiana rzeczy w Hiszpanii; kilka z najznaczniejszych tamtejszych pism ogłosiło pomienioną telegraficzną depeszę bez wszelkich uwag, a między temi: *Journal des Debats*, *la Presse* i *Constitutionnel*. *National* zaś, któremu się niepodobało to, że exaltadosów uchylono od stéru rządu, gardzi ogledném milczeniem; artykuł jego brzmi tak: »Zaledwo złożone ministeryjum hiszpańskie podało się już do dymisyi; zażądało, aby jenerałów Linage i Zurbano złożono z posady; miało do tego prawo; co większa, postąpiło sobie tak, jak mu godność, honor i rozum nakazywały. Linage jest u Rejenta wcieleniem partyi angielskiéj, a Zurbano reprezentantem niekczemnéj surowości; obadwaj zaszkodzili niemało powadze rządu hiszpańskiego; gabinet Lopeza stanował sam siebie, żądając uchylenia dwóch jenerałów, których dzieje są dostatecznie wiadome. Rejent sądził, że się okaże niewdzięczuym, jeźli na usunięcie ich zezwoli; Linage jest od dawna jego powiernikiem i przyjacielem; pomagał mu w czasie wojny domowéj, a gdy Espartero został Rejentem, Linage był u niego ministrem tajnéj policyi. Co się tyczy Zurbana, jest on narzędziem takiego rodzaju, które zatrzymać wypada, skoro się go raz potrzebowało; zdaje się on być dla Rejenta puklerzem jego polityki; Espartero wyobraża sobie, że w Katalonii zażegniętoby znowu pochodnię wojny, gdyby nie było dzikiéj figury starego rozbójnika dla obudzenia postrachu. W tém wszystkiém postąpił sobie Espartero jako samowładca, który przylgnął do swojéj kamaryli. Ministeryjum Lopeza liczyło w izbach znaczną większość; było pomyślnie przyjęte od opinii publicznéj; sposób, w jaki się usunęło, okazuje dostatecznie, że było złożone z mężów szczérego sposobu myślenia, którzy swemu programowi byliby wiernymi pozostali. Rejent przyjąwszy dymisyję tych ministrów, wdał się w walkę z większością; zuchwałość tę może drogo przepłacić, jeźli dłużéj na uczucia narodowe powstawać i konstytucyjne prawa naruszać będzie. Na wszelki wypadek nastąpiła teraz nowa niepomyślna komplikacyja, bez któréj Hiszpanija zupełnie obejść się mogła. Gomez Becerra, prezydent senatu ma teraz na nowo złożyć gabinet; znaleziono już także nowego ministra finansów; jest nim Mendizabal, który dotychczas właśnie nie bardzo szczęśliwym był w swoim zawodzie. Toż biédna Hiszpanija już tak dalece ogołocona jest ze zdatnych ludzi, iż zmuszona jest finanse swoje powierzyć znowu statkowi, który się już raz był rozbił!«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

O'Connell jeździ teraz po całém hrabstwie Limerick, a dnia 19. b. m. odbywał, jak powiadają, w towarzystwie 200,000 ludzi swój wjazd do Charleville, gdzie na cześć jego ucztę wyprawiono. W mowie, którą miał przy téj sposobności, oświadczył z pewnością, że już wkrótce osiągnie swe zamiary, a między innemi nadmienił i to, że skoro zjedna sobie trzy milijony repealistów, odbędzie w Dublinie tak zwaną konzultacyję pojednawczą, w któréj uchwalony będzie sposób wyboru trzech set członków dla ustanowienia irlandzkiego parlamentu. Z wojskiem nie przyszło jeszcze nigdzie do kolizyi, jednakże rząd nie przestaje wzmacniać tamtejszéj siły zbrojnéj, jakoż nawet oddział żołnierzy okrętowych z działami i batalijon gwardyi otrzymały rozkaz przygotować się do pochodu.

Zamieszczona dawniéj w dzienniku *Suffolk-Herald* wiadomość, któréj nie dawano wiary, potwierdziła się teraz urzędownie. Jakiś nieznajomy człowiek napisał do administracyi skarbowéj, że od przemysłu, którym się jawnie zajmuje, zapłacił wprawdzie rzetelnie podatek dochodowy, ale oprócz tego trudni on się także obszérnym handlem przemytnictwa, a że dochody jego z tego źródła są znaczne, przeto cięży mu to na sumieniu, że od tych dochodów żadnego podatku nie zapłacił. By się więc

pozbyć téj zgryzoty sumienia, posyła administracyi za trzy lata 14,000 funtów szterlingów w rewersach skarbowych. Nadaremne były dotychczas wszelkie usiłowania, by odkryć tego sumiennego przemytnika, któremu pomienione rzemiosło, sądząc podług przysłanéj kwoty, rocznie około 150,000 funt. szt. zysku przynosi.

Do Dublina, w którym teraźniejsza załoga złożona jest z 4600 ludzi, przybył pułk jedynasty dla udania się do Kilkenny, Carlow i w okolice poblizkie. Od lat dziesięciu nie było tyle wojska w Irlandyi, czego li tylko teraźniejszy ruch repealistów jest przyczyną. Repealiści oświadczają otwarcie, że w potrzebnym razie przemoc przemocą odpiérać będą.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie dnia 22. maja. Izba parów, która przez ośm posiedzeń zajmowała się debatami nad wnioskiem do ustawy, zmierzającym zaprowadzić różne odmiany w *Code d'instruction criminel*, przyjąwszy po większéj części pojedyncze jego artykuły, zezwoliła na kilka poprawek, któremi wniosek rządu zmodyfikowano, i przystąpiła dziś do głosowania nad całym wnioskiem. Rezultat był następujący:

Liczba głosujących	. . . .	113.
Za wnioskiem	. . . .	45 głosów.
Przeciw temuż	. . . .	68 »

Przeto rządowy wniosek do ustawy odrzucono. Rezultat ten sprawił niejaki rozruch w izbie.

Z Paryża dnia 22. maja. O wypadkach w Algiérze zawiéra *Courrier français* co następuje: Z wszystkich wiadomości, które nas od niejakiego czasu z Afryki dochodzą, okazuje się, że powstanie, które w zimie plemię Beni-Menasser wznieciło, było bardzo rozgałęzione; ale dzięki rozwiniętéj przez naszych jenerałów czynności i niezmordowanéj wytrwałości naszego wojska, wszelkie usiłowania Abd-el-Kadera tylko do połowy odniosły skutek. W kilku agalikach utłumiono insurekcyję w swoim zarodzie. Jednakże nie możemy się łudzić stanem spraw tamtejszych; stan ten jest mniéj pomyślny, niż się przed ostatniemi wypadkami powszechnie spodziéwano. Abd-el-Kader dowiódł, że jeszcze jest w stanie nas niepokoić; stoi on jeszcze na czele dość znacznéj siły zbrojnéj i jeszcze długo będzie mógł zapuszczać swe zagony. Z tém wszystkiém i to już jest ważna, że nam się powiodło zagnać nieprzyjaciela w głąb kraju, gdzie nasze wojska zawsze będą mogły trzymać go na wodzy i przeszkadzać mu, aby się do nadbrzeżnych okolic nie zbliżył. Jakoż w saméj rzeczy piérwsze kolonizacyje wypadnie zakładać na punktach, które najbliżéj wybrzeża są położone, a założenie obozu pod El-Esnam, zkąd łatwo będzie czuwać nad plemionami osiadlemi w dolinie Szelifu, jest podług naszego zdania również bardzo ważną rzeczą. El-Esnam jest od morza ośm mil oddalony; wojsko, które tam będzie stać załogą, może być łatwo zaopatrywane z Tenezu, zwłaszcza gdy obadwa miejsca łączy już ukończony i do jazdy przysposobiony gościniec. Ruchoma kolumna rozłożona obozem pod El-Esnam, stoi pod rozkazami walecznego jenerała Cavagnac, i nie liczy więcéj jak 3000 ludzi.

Wniosek do ustawy o cukrze przedłożony będzie izbie parów we środę albo we czwartek. Chociaż ustawa ta uzyskała znaczną większość w izbie deputowanych, jednakże nikt nie jest nią zadowolony, gdyż takowa zupełnie nie rozstrzyga problemu. Zdziwiono się niezmiernie tym niespodzianym wypadkiem, że ministeryjum tak silnie popiérało poprawkę pana Passy. Sądzono, że ministeryjum, które tak żywo powstawało na wniosek komisyi, każe większości przeciw niemu głosować, aby potém do swego własnego wniosku powróciło. W izbie parów będą te rzeczy bardzo uproszczone, gdy ministeryjum oświadczy, że odstępuje swego pierwiastkowego wniosku, a przeto spodziéwać się można, że pomieniona sprawa na teraźniejszych sesyjach się zakończy.

—— dnia 24. maja. Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych odbywały się w dziennym porządku obrady nad żądanym kredytem dla Algiéru. P. Manuel oświadczył się przeciw nieograniczonemu zajęciu w posiadłość, i za kolonizowaniem nadbrzeży. Do ugięcia Arabów potrzebny jest wytrwalszy naród niż francuzki; naród ten ma nazbyt wiele entuzyazmu, aby nie był niestałym i lekkomyślnym. Zupełne podbicie Algieryi jest przedsięwzięciem, przechodzącém siły Francyi. (Szemranie.) »Spojrzyjcie naokoło siebie, Mości Panowie! Stoicie sami w świecie, nie macie żadnego sojuszu; spokojni na pozór królowie nie sprzyjają wam, i jeszcze zawsze mają nadzieję, że zgaszą u nas ognisko ideów liberalnych. Cóżby na przypadek powszechnéj wojny stało się z naszemi posiadłościami w Afryce?« P. Manuel utrzymywał, że w blizkiéj przyszłości wojna z Anglija jest niezawodna. Anglija podług jego zdania obawiałaby się, gdyby Francyja istotny port

założyła w Algiérze; ale Anglija nie sprzeciwia się bynajmniéj temu, gdy Francuzi swoje skarby i krew na bezskuteczną wojnę marnują. Zaklina on ministrów z piérwszego marca, aby powiedzieli izbie, jak wielkim dla nich w roku 1840 Algiér był ciężarem. (Na tém posiedzeniu nie było ani pana Thiersa ani żadnego z byłych jego kolegów.) Od czasu ministeryjum Molego liczba wojska w Algiérze z 50,000 wzmogła się na 80,000 i wkrótce nawet sto tysięcy przewyższy. Francuzki żołniérz przyzwyczaja się w Algiérze do obcego narodowemu charakterowi barbarzyństwa. (Śmiéch i szemranie.) »Ja nie chcę« tak zakończył p. Manuel »niesprawiedliwych i uciążliwych wydatków, i głosuję przeciw wnioskowi do ustawy.« P. de Beaumont nie pochwalał we wszystkiém zachowywanego w Algiérze systemu. Jednakże, rzekł, gdy okręt już na otwarte morze wypłynie, jestże wtedy czas mówić, iż nie powinien był wypływać? System Razziów jest godny nagany, szczególnie przeciw Kabylom, z którychby pożytecznych sprzymierzonych uczynić można. Plan podbicia wszystkich plemion arabskich w Algiérze, jest niedorzeczny; sto tysięcy żołnierzy nie dokonałoby tego, a my wydajemy miliony na pozyskanie jednego talara. Najgłówniejszą sprawą jest założenie portu w Algiérze; ale mowca ubolewał nad tém, iż tak pomału postępuje ta sprawa, i że nawet liczbę robotników zmniejszono. Zresztą głosował na żądany kredyt. Przeciw takowemu oświadczył się p. Joly; za zezwoleniem żądanego kredytu mówił margrabia de Chasseloupe-Laubat, poczém debatę odroczono.

Minister marynarki, admirał Roussin zasłabł tak dalece, iż sądzą z pewnością, że z gabinetu wystąpi; kto jego miejsce zajmie, dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięto.

Szwajcaryja.

Do zgromadzonych na Sejm wszystkich Stanów podały klasztory argowskie przedstawienie, które w końcu brzmi jak następuje: »Aby zgromadzeni na Sejm deputowani wysokich Stanów szwajcarskich, przynaglili kanton argowski 1) do ścisłego dotrzymania uchwalonego *Status quo* podług jego znaczenia i brzmienia słów; 2) do ścisłego zachowania danéj dokumentem Związku szwajcarskiego gwarancyi funduszów i klasztorów, a przeto, aby podpisanym przywrócili majątek, prawa i przynależną im administracyję pod obopólnie zapewniającemi warunkami.«

W liście zamięszczonym w dzienniku *Sentis* z Vivis donoszą, że mieszkańcy Walii w wielu miastach Wadtlandyi skupują broń i amunicyję, nie tając się bynajmniéj z tym zamiarem, że jéj chcą użyć do odparcia zaczepki. Podobnież i *Gazeta Szwajcarska* zapewnia, że na początku przeszłego tygodnia uzbroiła się niejaka część ludności dólnéj Walii, a szczególnie »Młoda Szwajcaryja« uczyniła wszelkie przygotowania do wdania się czynnie w sprawę kraju, jeźliby na obyczaje krajowe targnąć się poważono.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 7. maja.

Sprawozdanie z czynności Banku Polskiego za rok 1842.

Piętnaste sprawozdanie publiczne banku polskiego za rok 1842, odbyło się wczoraj rano o godzinie 10téj w salach gmachu bankowego, pod przewodnictwem radcy stanu Łęskiego, zastępującego w téj czynności dyrektora głównego komisyi rządowéj przychodów i skarbu, w obec komisyi umorzenia długu krajowego i licznie zgromadzonéj publiczności. Posiedzenie zostało zagajone przez jw. Łęskiego, poczém jw. Grabowski, kontroler jeneralny królestwa, jako prezes komisyi umorzenia, skreślił obraz dążności i celów banku, a w końcu zabrał głos jw. radca tajny Tymowski, prezes tegoż banku, w słowach następujących:

»Panowie! — Piętnastoletnie istnienie banku polskiego, téj tyle dla kraju dobroczynnéj instytucyi, którą Królestwo Polskie winno łaskawemu monarsze swemu, przekonało i ciągle przekonywa o płynących z jego ustanowienia pożytkach dla handlu, przemysłu i obrotu wszelkich zasobów i bogactw, jakiemi hojną ręka Twórcy ziemię naszę obdarzyła. — Rok 1842, za który dziś bank polski składa sprawozdanie, nie przedstawiał żadnych nadzwyczajnych okoliczności, wywierających wpływ znakomity na handel lub przemysł krajowy. — Dobre ceny zboża w początku roku tegoż wykazane, dozwoliły właścicielom ziemskim spieniężyć wszystkie onegoż zapasy, bez żądania znacznych zaliczeń, które bank chętnie zawsze udziela. Późniejsze zaś w miesiącach letnich spadnięcie cen, nastąpione przeciw wszelkim spekulacyjnym rachubom, lubo dało powód do strat pojedyńczych, nie pociągnęło przecież w ogólności na klasę handlującą żadnych ważnych wypadków. — Umorzenie długu krajowego postępowało ściśle podług warunków zasadniczych, umówionych przy zawieraniu układów o pożyczki. — Obligów skarbowych III.

seryi, któréj część dopiéro w r. 1842 w obieg została puszczoną, stosunkowo rozpoczęło się umorzenie. Bilety bankowe, wypuszczone w ilości równającéj się kapitałowi zakładowemu, nie przestają pełnić znakomitéj krajowi przysługi, ułatwieniem obiegu ruchomych kapitałów. Żądanie wszakże ich wymiany na śrébro, nie tylko nie było w roku 1842 w przecięciu większém, lecz utrzymało się na téj saméj stopie, jak to miało miejsce przy mniejszéj onych kursującéj ilości. — Skupowanie wexli, pożyczki i zaliczenia, te główne środki, któremi bank przychodzi w pomoc handlowi i przemysłowi, odbywały się w roku 1842 w téj saméj jak w latach ostatnich obszerności. — Górnictwo krajowe, zostające dotąd pod zawiadywaniem banku polskiego, zdaliśmy z dniem rok zeszły kończącym, nowemu wydziałowi przy komisyi rządowéj przychodów i skarbu, z mocy ukazu najwyższego ustanowionemu. Przystępując do odczytania wam panowie sprawozdania, które bank polski pod światłe i ścisłe roztrząśnienie komisyi umorzenia i pod sąd bezstronnéj publiczności składa, niech mi tu wolno będzie objawić to sumienne z głębi duszy wyznanie, iż staraniem naszém ciągłém, najdroższą dla serc naszych chlubą, zawsze będzie, iżbyśmy w ścisłém wykonywaniu przepisów, w pełnieniu zaprzysiężonych obowiązków, z gorliwością, przezornością i dobrą wiarą, odpowiedzieli najwyższemu zaufaniu, jakiém nas najjaśniejszy Cesarz i Król zaszczycić raczył.«

Oto są w krótkości główniejsze cyfry i operacyje bankowe: Spłacono długu krajowego: 1) z epoki księztwa warszawskiego za rubli sr. 4991 kop. 73; z epoki królestwa: *a)* obligacyj udziałowych, za rubli śrébrnych 454,254 kop. 90; *b)* obligacyj skarbowych I. II i III. seryj, za rub. sr. 793,825 kop. 49½; *c)* obligacyj cząstkowych, za rub. sr. 1,174,440. W r. 1842 wypuszczono w obieg z pożyczki rub. sr. 9,000,000 seryję III- obligów skarbu stanowiącéj, tychże obligów za summę r. s. 5,778,000; wymieniono 1200 sztuk obligacyj cząstkowych za certyfikaty A. i B. Ogół w obiegu teraz będących wszystkich certyfikatów A. po zł. 300, wynosi sztuk 86,087; certyfikatów B. po zł. 200 sztuk 76,408. Uposażenie banku pozostało niezmienne w summie r. ś. 8,000,000 czyli zł 53,333,333 gr. 10, i na taką summę cyrkulują bilety bankowe. Ilość biletów zużytych i zastąpionych przez nowe w r. z. wynosi rub. śr. 2,143;400. Zamiana dzienna biletów na śrébro wynosiła w przecięciu około rubli śr. 4000. W r. z. wypuszczono w obieg pierwsze bilety 3rublowe, obecnie bank zajmuje się przygotowaniem biletów 10rublowych. Depozyty opieczętowane w ciągu roku 1842 bankowi powierzone łącznie z pozostałością roku poprzedzającego, wynosiły rubli śrébrnych 59,339,063 kop. 33½. Odbyta w ostatnich dniach grudnia rewizyja kasy w obec komisyi umorzenia długu krajowego, przekonała tak o całości jakoteż bezpieczném zachowaniu wszystkich depozytów. Summy depozytowe łącznie z pozostałością roku zeszłego 1841, wynosiły rubli śréb. 6,602,212; kapitały instytutowe rub. śréb. 5,928,935 kop. 17; prywatne rub. śréb. 3,085,682 kop. 87½; summy przekazowe rub. śréb. 10,076,149 kop. 38½. Obrot w skupowaniu wexli i papierów publicznych wynosił rub. śréb. 6,573,848 kop. 29¾; w nabywaniu i zbywaniu wexli rubli śrébr. 3,870,934 kop. 96; w nabywaniu i zbywaniu papiérów publicznych rub. śréb. 6,389,013 kop. 37; w pożyczkach i zaliczeniach rubli śréb. 34,733,957 kop. 33; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych rubli śrébrnych 15,480,743 kop. 20; a ruch monet w kasie rub. śréb. 17,423,168 kop. 94½.

Czysty zysk z operacyj banku w roku 1842, wyniósł rubli śrébrnych 405,150 kop. 4 czyli złp. 2,701,000 gr. 8.

Papiernia w Jeziornéj wyrobiła w ciągu roku zeszłego papieru za rub. śréb. 83,070 kop. 70; wszystek ten papier sprzedany został, a oprócz tego sprzedano z dawniejszych zapasów za wartość przeszło rub. śréb. 20,000. — W magazynach bankowych było na składzie, w Nowym dworze zboża korcy 16,514; w Włocławku zboża korcy 7,764; w Warszawie wełny cet. 11,689, innych towarów cetn. 6,512. — Dochód z opłaty myta na kanale augustowskim wynosił rub. śréb. 1,943 kop. 24½. — Drzewa z lasów płockich i augustowskich sprzedano tak w kraju jako i za granicą sztuk 77,741, sążni 2096½. — Tartak parowy w Jaworze, dostarczył przeszło 600 kóp bali i tarcic które z zyskiem sprzedano. — Fabryka machin na Solcu przyjęła w roku zeszłym obstalunków za rub. śréb. 200,000, a wykonała takowych za rub. śréb. 220,000. Do najważniejszych należą: kolumny żelazne do kościoła św. Karola Boromeusza w Warszawie, 2 machiny parowe 80konne dla górnictwa, i pomniki kolosalne do mostu wiszącego pod Brześciem Litewskim. — Produkcyja soli z warzelni ciechocińskiej wynosi 120,531 cetn.; przez cały czas istnienia tego zakładu nie było jeszcze tak znakomitego rezultatu. — W górnictwie przygotowano do puszczenia w obieg pudlingarnię w Brodach. Walcownia w Nietulisku i szose od Bzina do Zawichostu znacznie posu-

nięte zostały. W okręgu zachodnim oprócz czynności bieżących zajmowano się licznemi ulepszeniami. Ogólna produkcyja żelaza w roku 1842 czyniła cetnarów 254,037 funtów 47, jest ona najwyższą jaką w żadnym jeszcze nie osiągnięto roku. Żelaza kutego wyprodukowano cetnarów 106,249 funtów 85; więcéj przeto jak w roku 1841 o cetnarów blizko 41,000. Wydobyto galmanu kibli 132,796. Cynku w cegiełkach uprodukowano cetnarów 59,923 funtów 20, w blasze cetnarów 10,858 funtów 79, to jest znacznie więcéj jak roku 1841. Przedsięwzięte prace do osuszenia kopalń olkuskich i kopalni Zychcice, galman zawierających, postępowały z coraz większą nadzieją skutku. Wydobyto węgla kamiennego 1,118,707 korcy, to jest więcéj jak w roku 1841 o 171,245 korcy. Od dnia 1go stycznia r. b. zarząd górnictwa przeszedł do oddzielnego wydziału przy komisyi rządowéj przychodów i skarbu.

Rossyja.

Cesarz J. Mość wydał pod dniem 8. maja r. b. do ministra skarbu następujący ukaz względem pożyczki za granicą negocyjować się mającéj:

»Aby zawczasu zapewnić sobie fundusze potrzebne w roku 1844 do zakładania kolei żelaznéj petersbursko-moskiewskiéj, uznaliśmy za potrzebne zaciągnąć za granicą pożyczkę ośmiu milijonów rubli śrébrnych, na następującéj zasadzie:

1) Pożyczka ta ma być wciągnięta w księgę długów państwa, pod nazwą: »trzeciéj pożyczki 4procentowéj«. Zapisy długu wydane przez komisyję umorzenia długów państwa wystawione będą każdy na 500 rubl. śr., i podzielone na 320 seryj, a każda seryja zawierać będzie 50 takich zapisów. Te zapisy przynosić będą 4 procentu rocznego, i to począwszy od 1go sierpnia roku bieżącego. Do każdego zapisu dodanych będzie 20 kuponów (odciątków) za okazaniem których wypłacane będą prowizyje w swoich terminach. Prowizyje te wypłacać będzie komisyja umorzenia długów państwa w Petersburgu, a to po upłynieniu każdego półrocza, od 1. lutego do 1. kwietnia, i od 1. sierpnia do 1. października. Po skończonych pierwszych dziesięciu leciech pożyczki, wydane będą nowe kupony, dla zapisów długu jeszcze w obiegu będących.

2) Do umorzenia téj pożyczki wyznaczony będzie oddzielny fundusz, który w roku 1844 wynosić będzie 75,000 rub. śr., w następujących zaś latach, a mianowicie począwszy od roku 1845 fundusz ten wynosić ma corocznie po 200,000 rubli śr., to jest 2½ od wartości nominalnéj kapitału. Fundusz ten, tak jak i przy dwóch dawniejszych 4procentowych pożyczkach, służyć ma do umorzenia zapisów długu należących do seryj wylosowanych; a za każdy taki wylosowany zapis wypłacono będzie 500 rubli śrébrnych. W takim razie zapis zwrócony ma być komisyi umorzenia długów, i to wraz z pozostałemi kuponami, to jest z takiemi od których prowizyja jeszcze nie przypadła.

3) Uskuteeznienie téj pożyczki powierzone zostaje domowi handlowemu naszego bankiera barona Stieglitza w Petersburgu, który ją wykona w miarę okoliczności i według instrukcyi ministra skarbu.

4) Rachunek z summ z téj pożyczki wpływających (podobnie jak summ z drugiéj pożyczki 4procentowéj) prowadzony ma być wyłącznie od wszelkich innych przychodów i wydatków państwa.

Turcyja.

Podług najnowszych z c. k. pogranicza pod dniem 19. maja nadesłanych niezawodnych wiadomości, skończyły się zaburzenia w Bośnii. Dnia 18. b. m. przybyło dwunastu najznakomitszych zbuntowanych Bośniaków do obozu wielkorządcy prowincyi Bihaczu, który z nimi w takie wszedł układy, aby wszyscy mieszkańcy pogranicznego dystryktu Krainy wrócili do spokoju i podległości, i we wszystkiém byli posłuszni przełożonym Muzułmanom równie jak i samemu wielkorządcy, za co ten obowiązuje się, oddalić Arnautów z bośniańskich zamków i okolic, zniżyć opłatę podwyższonego cła, znieść niektóre podatki, na które się użalano.

W skutek tych układów obdarzył wezyr dwunastu deputowanych zaszczytnemi szatami, i tegoż samego dnia przestali buntownicy blokować warownię Ostroszac.

Dnia 19go wyruszył wielkorządca z swém wojskiem z Bihaczu do Ostroszacu, zkąd przez Krupę do Banialuki powrócić zamyśla.

Ponieważ więc powstanie w Bośnii za ukończone uważać należy, przeto oddziały wojsk odkomenderowane na granicę dla zabezpieczenia c. k. terytoryjum, znowu na swe leże cofnięto.

NOWINY.

W powrocie Jego Królewiczowskiéj Mości Arcyksięcia i najdostojniejszego Synowca na Brzeżany witano w témże mieście wy-

sokich. Gości z wszelką uroczystością. Z korespondencyi, którą mamy przed sobą, wyjmujemy następujące szczegóły: Dostojni Arcyksiążęta wjechali w mury naszego rzęsistém światłem bijącego miasta dnia 29. z. m. o godzinie pół do dwunastéj śród huku moździérzy, bramą tryjumfalną, z napisem: *Urbs fida Ferdinando*, obok któréj po obojéj stronie wznosiły się dwie tysiącem lamp jaśniejące piramidy. Pomimo późnéj nocy i chłodnego powietrza, oczekiwało z upragnieniem przybycia dostojnych Gości duchowieństwo, wszystkie urzędy naszego miasta, młodzież szkolna wraz z nauczycielami, tudzież gmina żydowska. Obaj Arcyksiążęta przejeżdżając dwoma szeregi zgromadzonego ludu, udali się do swego pomieszkania, gdzie się téż powitalne odbyło posłuchanie. Nazajutrz zrana o godzinie 6téj odbył się przegląd wojska, poczém dostojni Goście po wysłuchaniu mszy ś. zwidzali różne zakłady naszego miasta, pomiędzy innémi klasztor OO. Bernardynów, którym łaskawy Gubernator przez wzgląd na ich szczupłe dochody, 200 zr. m. k. z kasy wypłacić kazał. Po obiedzie, na który prócz zwykłego orszaku, dziesięć osób, między témi dwaj członkowie stanowi Ludwik hrabia Dzieduszycki i Rudnicki zaproszeni byli, zwidziwszy urząd cyrkularny, opuścili Arcyksiążęta miasto nasze o godzinie piątéj po południu. — Wspomnieć wypada, że wiele domów jaśniało różno-kolorowémi symbolicznémi przeźroczami. W sześciu oknach urzędu kameralnego obwodowego widać było przeźrocza z napisami niemieckiemi.

Nasz poważny wysoki zamek odświéżył się do niepoznania. Piękne ścieżki, wygodna grota, bujna zieleń, wspinające się krzewy, kręte chodniki w różne jeometryczne kształty, wszystko to raduje teraz oko Lwowianina na tém samém miejscu, gdzie dawniéj gruzy posępne wspomnieniami do niego gadały. Z tego wyniosłego stanowiska co za piękny odsłania się kalejdoskop widoków!

Wołajmy: *Evoë! Evoë!* Thalberg przyjeżdża do nas z Wiédnia. Dzień 21szy b. m. jako dzień spodziewanego przybycia będzie czerwonemi głoskami wypisany w kalendarzu naszéj muzykalnéj publiczności. Vieuxtemps i Thalberg naraz dwaj Orfeje. Ach kto ma Midasowe uszy, niech spieszy, niech spieszy!

Pani Klauer, nasza ziomkini, artystka nadwornego teatru drezdeńskiego, która przybywszy niedawno do Lwowa chciała się poświęcić tutejszéj scenie polskiéj, występuje teraz w Krakowie z wielkiém powodzeniem. Występowała dotąd w roli Frańciszki w sztuce: *Miłość wszystko może* i roli Partenii w *Synu puszczy*. Publiczność krakowska skąpa w oklaski zaszczyciła ją, jak nam piszą z Krakowa, kilkakrotném przywołaniem. Obok jéj talentu zasługuje i to na chlubną pochwałę, że nie zraża się trudnościami, z jakiemi co do języka polskiego walczyć musi, bo lubo język polski jest jéj ojczystym, jednakże będąc przez długie lata artystką niemiecką, odwykła pomału naszéj dźwięcznéj mowy.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Tarnowa, dnia 31. maja. Urodzaje w polu bardzo się przez ostatnie dészcze poprawiły, i pięknie wyglądają. — O zboże na spław do Gdańska zaczynają się cokolwiek dopytywać, jednak na znaczne partyje nie ma dotąd kupca. Na naszym ostatnim targu płacono: za korzec pszenicy 7 zr. 30 kr., żyta 5 zr. 15 kr., jęczmienia 4 zr. 30 kr., owsa 3 zr. 25 kr., ziemniaków 50 kr. w. w. Cetnar siana 2 zr. 12 kr., słomy 1 zr. 40 kr. w. w. Okowitéj są jeszcze znaczne zapasy, mimo iż jéj ztąd do 60,000 wiader do Wiédnia, Morawii i Szlązka wywieziono. — Za garniec 30 stopniowéj płacą ledwie po 22 kr. m. k. — Nasienia koniczyny bardzo mało w tym roku ztąd wywieziono, i nie ma na nią kupca: dziś nie dostanie za korzec jak po 22 zr. m. k. — Wełna nie ma jeszcze ustalonéj ceny; dopiéro jarmark wrocławski będzie niejako skazówką w téj mierze, tak dla kupców jak i dla producentów.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 31. maja.

Przypędzili: 1) Israel Bokshorn, z Wojniłowa, 124 wołów; 2) Schaya Spunt, z Galicyi, 71; 3) Samuel Körbel, z tamtąd, 75; 4) tenże sam, z tamtąd, 60; 5) Löbl Pollak, z Kałusza, 107; 6) Salomon Hett, z Dubnego, 117, 7) Mechel Gross, z Niemirowa, 56; 8) Abraham Borst, z Kiczni, 111; 9) Samuel Muschel, z Tuszowa, 88; 10) Sebast. Hochlowski, z Wojniłowa, 68; 11) Mojżesz Medak, z tamtąd, 94; 12) Pinkas Haas, z Żurawna, 58; 13) Berl Immerglück, z Wojniłowa, 78. — Małemi partyjami 254. — Ogółem 1361.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Pragi stado Nro. 1.	62	350	—	—	9 1/2
Do Berna ze stada N. 2.	38	312	30	—	8 1/4
Małémi partyjami ze st. Nro. 3.					
dtto. st. Nr. 4.					
Do Berna stado Nro. 5.	104	330	—	3	9
dtto. stado Nr. 6.	69	340	—	—	9 1/4
Po części małemi partyjami st. N. 7.					
Małémi partyj. st.N. 8.					
Do Wiédnia st. Nro. 9.	70	325	—	—	9
Po największéj części małémi partyj. stado Nr. 10.					
Małémi partyj. st.N. 11.					
Do Berna stado Nro. 12.	58	395	—	—	10 1/2
dtto. st. Nr. 13.	72	375	—	—	9 3/4
Małémi partyjami . .					

Przed targiem sprzedali: 1) Mołdrzyk N., z Mistka, 226 wołów; 2) Alerhand N., z Żurawna, 173; 3) Leib Allerhand, z tamtąd, 320; 4) Berl Immerglück, z tamtąd, 123; 5) Pomeranz Samuel, ze Stryja, 165; 6) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 229; 7) Jakob N., z Multan, 160; 8) Mayer Allerhand, z Żurawna, 149; 9) Fichmann N., z tamtąd, 193; rozmaici 500. — Ogółem 2238.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiédnia popędzono stado Nro. 1.	219	360	—	7	10
dtto. stado Nr. 2.	170	395	—	3	10 3/4
dtto. stado Nr. 3.	313 1/2	390	—	6 1/2	10 3/4
dtto. stado Nr. 4.	120	375	—	3	10 1/4
dtto. stado Nr. 5.	157	350	·	8	9 1/4
Do Pragi stado Nro. 6.	223 1/2	405	—	5 1/2	11 1/2
dtto. dtto. st. N. 7.	158	432	30	2	11 1/2
dtto. dtto. st. N. 8.	147	415	—	2	11 1/2
dtto. dtto. st. N. 9.	189	390	—	4	10 3/4
Do Pragi i Wiédnia					

W tym tygodniu przypędzono tu z Galicyi 3600 wołów; z téj liczby zakupiono z drogi przed Lipnikiem 2238 wołów dla Wiédnia i Pragi; zaś na naszym targu stanęło 1361 wołów. Jakość ich była dobra, jednakże ceny spadły w porównaniu z poprzedzającemi targami o 8 procentu. Kupcy wiédeńscy i prascy wyjeżdżając aż po za Lipnik za kupnem wołów, przesadzali bardzo w cenach, i nie jeden z nich poniósł znaczne straty. Bądź co bądź, zdaje się iż dzisiejsze ceny doszły już swéj najwyższości. W Wiédniu spodziewają się wiele wołów z Węgier, co zapewne także do spadnięcia cen przyczynić się może.

W przyszłych dwóch tygodniach spodziewamy się tu mniéj wołów niż dotąd bywało.

Z Gdańska, dnia 27. maja. Ceny zboża trzymają się u nas dość dobrze. Oby tylko spekulanci nie wyszli ostatecznie tak źle, jak w przeszłym roku. W tym tygodniu płacono u nas za łaszt pszenicy 132 do 133fúéj od 315 do 367 zł. pr., żyta 119 do 123fúgo od 257 do 260 zł. pr. *(Preuss. Handl. Zeitung.)*

Z Wrocławia, dnia 24. maja. W handlu wełną zupełna u nas cisza. Wełna cienka i bardzo cienka żadnego nie ma pokupu, i tylko o średnie gatunki w cenie od 45 do 50 tal. pr. za cetnar, cokolwiek się dopytują. Te ostatnie gatunki podobno że najwięcéj będą poszukiwane na nadchodzącym u nas jarmarku. Co się zaś tyczy cen, to trudno aby te mogły być wyższe od przeszłorocznych.

(Preuss. Handlungs Zeitung.)

Z Londynu, dnia 23. maja. Prócz tych dystryktów, które mają ciężkie i mokre grunta, zasiewy zbożowe są w cale obiecujące, a pszenica będzie się wkrótce kłosiła. Jak dotąd, to nie mamy jeszcze obawy o urodzaje, atoli gdyby deszcze dłużéj potrwały, to pszenica mogłaby ucierpieć; na zimnych gliniastych gruntach pożółkła ona nieco. Od trzech tygodni podniosła się cena kwarteru pszenicy zagranicznéj o 3 do 4 szylingów. Także w Szkocyi i Irlandyi, gdzie powietrze dotąd nie bardzo zasiewom sprzyja, pszenica poszła na głównych placach handlowych cokolwiek w górę. *(Preuss. Handl. Zeitung.)*

Do dzisiéjszéj Gazety dołączone jest (na osobnéj ćwiartce) doniesienie literackie księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)